

Panorama Srebrnego Globu



Zdjęcie powierzchni Księżyca wykonane przez kamery Lunar Orbiter-2. 23 listopada br., a dopiero teraz udostępnione do publikacji przez amerykańską Agencję Astronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA). Zdjęcie przedstawia krater Kopernika ze szczególnie uwzględnieniem jego środkowej części. Wysokość gór będących obłazem krateru wynosi około 330 m, licząc od dna krateru a ich nachylenie 30 stopni. Na horyzoncie (z lewej) widoczny szczył Guy-Lussac o wysokości 900 m należący do łańcucha Gór Karpackich. Odległość od horyzontu do dolnego brzegu fotografii — około 230 m. Zdjęcie zostało wykonane, gdy Lunar Orbiter-2 znajdował się na wysokości około 40 km od powierzchni Księżyca i w odległości 230 km na południe od sfotografowanego krateru Kopernika.

CAF — Photofax-Unifax

Tito udał się do Rumunii

Prezydent Jugosławii, Broz Tito udał się w czwartek z trzydniową wizytą nieoficjalną do Rumunii, gdzie przeprowadzi rozmowy z sekretarzem generalnym KC RPK, Nicolae Ceausescu.

PAP

PRZEGŁĄD FILMÓW animowanych i dziecięcych

Ze Studia Miniatur Filmowych

IV Przegląd Filmów Animowanych i Dziecięcych dobiega końca. W Sali Wielkiej poznańskiego Pałacu Kultury nastąpi dzisiaj uroczyste zakończenie imprezy, wręczenie nagród (złoty, srebrny i brązowy „Koziołków”) oraz pokaz nagrodzonych filmów.

„Prawda” o wydarzeniach na Bliskim Wschodzie

Komentując wiadomość o gotowości Szóstej Floty amerykańskiej wzmieszczenia się w wydarzenia na Bliskim Wschodzie dziennik „Prawda” pisze 1 grudnia, że „jakkolwiek inicjatorem zaostrożenia sytuacji na Bliskim Wschodzie była soldateska izraelska jest ona tylko narzędziem, którym posługuje się imperialistyczny Zachód”.

Podobną „gotowość” — pisze dziennik — zademonstrowano, jak wiadomo 15 lipca 1958, kiedy zaraz po rewolucji w Iraku Szósta Flota przystąpiła do wysadzenia w Bejrucie 10 tys. swych żołnierzy. Dziś groźbą wysadzenia na ląd piechoty morskiej z okrętów VI Floty usiłuje się „wywrzeć wpływ” na rozwój rewolucji w Syrii i zastraszyć patriotów Jordani. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — przewiduje się większe przejaśnienia i lokalne rozpogodzenia na południu i w centrum kraju. Rano na zachodzie, a później w centrum i na wschodzie wzrost zachmurzenia i niewielkie opady deszczu lub deszczu ze śniegiem.

Zaprzysiężenie gabinetu federalnego w Bonn

• Były hitlerowiec kanclerzem NRF • Przewodniczący SPD — jego zastępcą

Bundestag wybrał w czwartek Kurta Georga Kiesingera na nowego kanclerza federalnego. Również w czwartek na plenarnym posiedzeniu Bundestagu zaprzysiężony został nowy rząd koalicyjny.

Portugalia naruszyła granicę Tanzanii

Wiceprezydent Tanzanii Kawawa w przemówieniu radiowym wygłoszonym w środę oskarżył Portugalie o to, że jej żołnierze przekroczyli z Mozambiku graniczną rzekę Ruvu ma i wdarli się na terytorium Tanzanii zakładając tam miny. Wskutek eksplozji, 4 obywateli Tanzanii zostało zabitych a 5 ciężko rannych. Wśród śmiertelnych ofiar było 10-letnie dziecko. (PAP)

Posiedzenie w Bundestagu rozpoczęło się o godzinie 10.00. Przewodniczący Bundestagu, Gerstenmaier, poinformował najpierw deputowanych o piśmie prezydenta, w którym Luebke informuje parlament, że kanclerz federalny Ludwig Erhard złożył rezygnację. Kiesinger otrzymał niezbędną absolutną większość już w pierwszym głosowaniu, za jego kandydaturą głosowało 340 deputowanych, 109 głosów było przeciwko, a 23 deputowanych powstrzymało się od głosu.

W godzinach południowych kanclerz Kiesinger został zaprzysiężony. Tym samym oficjalnie rozpoczął on sprawowanie swego rządu. Tak więc wieloletni spór o to, kto w rządzie koalicyjnym CDU-SPD zakończył się kompromisowym porozumieniem. Funkcje wicekanclerza, a jednocześnie ministra spraw zagranicznych — sprawować będzie bowiem przewodniczący SPD — Brandt. (PAP)

Expose Kiesingera

Nowy kanclerz bński, Kiesinger, zapowiedział w czwartek wieczerze przed kamerami telewizji zachodniemieckiej, że expose, rządowe, które złoży przed parlamentem, będzie jasno sprzecywanym programem, a nie „kompilacją życzeń resortów”.

Kiesinger wyraził chęć utrzymywania ze wszystkimi narodami stosunków opartych na zaufaniu, w tym również z państwami Europy Wschodniej. „Oczywiście —

Speck stanie przed sądem

Richard Speck 24-letni zabójca 8 pielęgniarek z Chicago, uznany został za poczytalnego i zdolnego do składania zeznań przed sądem. Przewodniczącą sądu w Chicago Herbert C. Poschen po dwudniowym posiedzeniu sądu z udziałem biegłych psychiatrów wydał orzeczenie, że Speck zrozumiał charakter stawianych mu zarzutów i zdolny jest do składania zeznań. W czasie posiedzenia sądu nie rozpatrywano sprawy poczytalności Specka w czasie popełniania morderstwa. (PAP)

Obława w Djakarcie

Jak donosi z Djakarty Agencja Reutersa, wojsko i policja w toku szczególnie gruntownej „operacji bezpieczeństwa” przeszukiwały w czwartek rozległe przedmieścia stolicy Indonezji, dom po domu. Chodziło o wyśledzenie „czynnych w podziemiu członków zdelegalizowanej Komunistycznej Partii Indonezji oraz jej sympatyków”. Poszczególne dzielnice były w tym czasie otoczone kordonami wojska. Konfiskowano także „literaturę komunistyczną”. (PAP)

Dokończenie na str. 2



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
plątek, 2. XII. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 286 [7093]

Francja serdecznie powitała premiera ZSRR

Rozpoczęcie oficjalnej wizyty A. Kosygina

W czwartek, 1 grudnia, premier Związku Radzieckiego Aleksiej Kosygin przyjechał z oficjalną 9-dniową wizytą do Francji.

Wraz z Kosyginem przyjechali: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR —

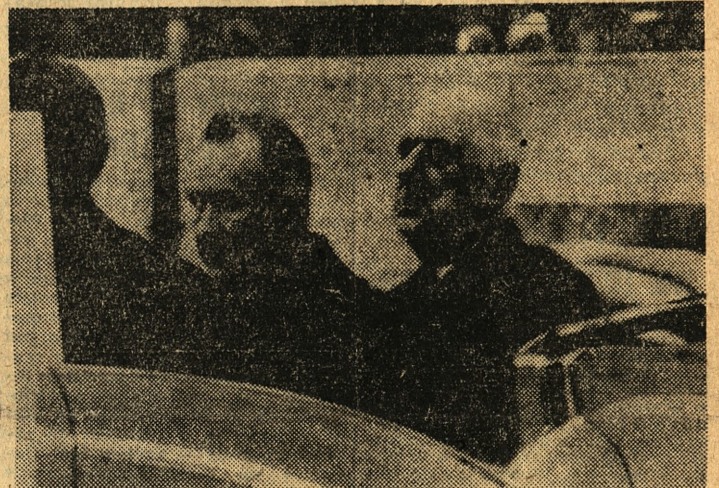
Kirillin, minister spraw zagranicznych — Gromyko, przewodniczący Rady Ministrów Uzbeckiej SRR — Kurbanow, przewodniczący Rady Ministrów Łotewskiej SRR — Ruben i minister lotnictwa cywilnego ZSRR — Loginow.

Na lotnisku Orly, oświetlone uroczystymi flagami radzieckimi i francuskimi, szefa rządu radzieckiego i towarzyszące mu osobistości powitali: prezydent Francji generał de Gaulle, premier — Georges Pompidou, minister spraw za-

Wystąpienie F. Waniółki na IX Zjeździe WSPR

W czwartek na IX zjeździe Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej wygłosił przemówienie powitalne przewodniczący delegacji PZPR, członek Biura Politycznego KC wicepremier Franciszek Waniółka. Omówienie przemówienia podajemy na str. 2.

PAP



Premier Związku Radzieckiego Aleksiej Kosygin (z lewej) i prezydent Francji Charles de Gaulle przejeżdżają otwartym samochodem przez ulice Paryża.

CAF — Photofax

Przywódcy radzieccy dziękują za życzenia

Leonid Breżniew, Mikołaj Podgorny i Aleksiej Kosygin przesłali na ręce Władysława Gomułki, Edwarda Ochaba i Józefa Cyrankiewicza depesze z serdecznymi podziękowaniami za życzenia nadesłane z okazji 49 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

„Z prawdziwą radością — czytamy m. in. w depeszy — obserwujemy stale zacieśniające się więzy braterskiej przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Polską”.

W zakończeniu przywódcy radzieccy życzą narodowi polskiemu nowych sukcesów w budownictwie socjalistycznym, w walce o pokój i przyjaźń między narodami. (PAP)

Osunięcie góry

Chwila grozy w Aberfan

Walijska osada Aberfan, ście na straszliwej katastrofy, w której zginęły 144 osoby, w większości dzieci, przeżyła w czwartek znowu chwilę przeżycia na wieść, że wielka góra odpadów węglowych zaczęła się znowu osuwać. Okazało się, że istotnie w godzinach porannych nastąpiło, nie znaczne zresztą, osunięcie terenu na przestrzeni około 180 metrów. Według oficjalnych wyjaśnień, spowodowane ono zostało ulewami i deszczami, a także wierzniacami, które prowadzono w celu uzyskania danych o ostatniej katastrofie. Niezwłocznie założono dreny i utworzono zapory z worków z piaskiem. Osunięcie nie grozi żadnym niebezpieczeństwem i nie ma powodów do niepokoju. (PAP)

granicznych — Couve de Murville, minister sił zbrojnych — Pierre Messmer i szereg osób stości oficjalnych.

Na lotnisku obecny był również ambasador Związku Ra-

Po VII Plenum KC PZPR

Wskaźniki, plany i wzorce

W ministerstwach i zjednoczeniach gospodarczych odbyły się ostatnie narady dyrektorów fabryk, poświęcone rozdziałowi dyrektywnych wskaźników planu produkcyjnego roku 1967.

Obecnie wskaźniki te spływają do przedsiębiorstw, gdzie na ich podstawie sporządza się plany zakładowe. Wkrótce rozpocznie się więc ostatnia w tym roku seria posiedzeń samorządów robotniczych na których, plany te będą dyskutowane i uchwalane.

Trudno już dziś zabierać głos na temat ilości i jakości przekazywanych fabrykom wskaźników. Za mało jeszcze o nich wiemy. Pierwsze sygnały (z „Cegielskiego” i kilku innych zakładów) wskazują jednak na to, że w tym roku, wskaźniki te są lepiej scharmonizowane z możliwościami produkcyjnymi fabryk aniżeli w roku ubiegłym. W związku z tym należy się spodziewać, iż obecnie, po VII

plenium KC PZPR, KSR będą wskaźniki te rewidować w górę a nie w dół, że razem z planami, będą zatwierdzać wyraźnie zarysowane programy usprawnień organizacyjnych i technicznych.

Naturalnie, programy te nie obejmą jeszcze tych wszystkich propozycji, których spodziewamy się od powołanych ostatnio komisji do spraw usprawnień organiza-

Dokończenie na str. 2

Demonstracja na redzie Port Saidu

W śróde 8 wojennych okrętów VI Floty Amerykańskiej wypłynęło z Port Saidu Kanale Sueskim na Morze Czerwone.

W chwili, gdy okręty te przeplwały wzdłuż redy w Port Saidzie, wszystkie statki arabskie opuściły swe flagi i wywiesiły na burtach plakaty, na których widniała statua wolności przewrócona do góry nogami. Celem demonstracji tej był protest przeciw roli Zandarma, jaką spełnia VI Flota Amerykańska na Morzu Śródziemnym. (PAP)

Satanowski dyrygował w Gruzji

Dyrygent polski Robert Satanowski wystąpił gościnnie w Ope-rze w Gruzji, dyrygując orkiestrą w czasie przedstawienia „Trubadura” Verdiego. Publiczność gorąco przyjmowała polskiego artystę. Prasa zamieściła obszernie sprawozdania, w których wskazywała na walory dyrygenckie Satanowskiego. (PAP)

Po VII Plenum KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

cyjno-technicznych w zakładach. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, aby były to programy ramowe, takie do których można byłoby na bieżąco włączyć przedsięwzięcia szczegółowe.

W naszej informacji pt. „W sprawie po VII plenum KC PZPR” (patrz „Głos” z 29. 11. 66) przypomnieliśmy o tym, że uchwała VII Plenum zalecała zakładom komisjom do spraw usprawnienia organizacji aby jak najszybciej przystąpiły do wdrożenia rozwiązań organizacyjnych produkcji najlepszych zakładów w kraju i za granicą. Otrzymałyśmy pytania, kto powinien te wzorce przygotować i zakładom dostarczyć? Resorty i zjednoczenia! Niemniej jednak zakłady nie powinny biernie czekać, lecz same takich przykładów lepszych rozwiązań szukać.

Warto by także sięgnąć do notatek i spostrzeżeń z podróży. Przecież w ostatnich 5 latach sporo ludzi z wielkopolskiego przemysłu jeździło po kraju i zagranicę: „Cegielniczy” i „pometowcy” odbywali praktyki w zakładach „Sulzera” w Szwajcarii, budowlani („Hydrobudowa”) pracują w NRD, inżynierowie licznych fabryk zwiedzali fabryki radzieckie, francuskie, belgijskie itd. Przecież można te wycieczki nawet spostrzeżenia z dziedziny organizacji pracy jakoś zsumować, uogólnić i rozpowszechnić.

Lecz znowu powstaje pytanie kto to mógłby szybko zrobić? Rzućmy więc propozycję: może Zarząd Wojewódzki NOT? Może Towarzystwo Naukowej Organizacji i Kierownictwa? Chodzi o to, aby zrobiono to szybko i bez biurokratycznej mitręgi. (pch)

Tragedia na jeziorze Huron

We wtorek na jeziorze Huron zatonął amerykański statek transportujący ruderę, na którego pokładzie znajdowało się 33 marynarzy. Frachtowiec „Daniel J. Morrell” o wyporności 7.700 ton poszedł na dno nie nadając przedtem żadnego sygnału alarmowego. O katastrofie dowiedziano się dopiero w środę wieczorem. Wydarzyła się ona podczas gwałtownej burzy. Dotychczas uratował się tylko jeden marynarz. Z wody jeziora wydłabano 12 ciał ofiar katastrofy. Los pozostałych 20 marynarzy jest nie znany. (PAP)

Lajos Teleki koncertuje w Poznaniu

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Węgierskiej (którego siedziba mieści się w Poznaniu) przy współudziale Instytutu Kultury Węgierskiej w Warszawie oraz poznańskiego Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy — zorganizował w Wielkopolsce występy znanego węgierskiego pianisty — Lajosa Telekiego.

Po raz pierwszy publicznie koncertuje on w wieku lat 18. Potem — prócz Węgier — poznała go publiczność sal koncertowych Francji, NRF, Jugosławii, Czechosłowacji, Szwajcarii a także Polski. Jego artystyczne wizyty w naszym kraju nie przywiodły go jednak nigdy do Poznania; po raz pierwszy zobaczymy go i usłyszymy 5 bm. na koncercie w Klubie MPiK. 6 bm. wystąpi w Klubie Targów Poznańskich, z inicjatywą nowo zorganizowanego tam koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Węgierskiej. W tym samym dniu w godzinach wieczornych Lajos Teleki odwiedzi członków i sympatyków Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Węgierskiej w Ostrowie (szczególnie z ZNTK) dając jedno-

Petycja hiszpańskiej opozycji

Partie hiszpańskiej opozycji — informuje z Madrytu korespondent AFP — od liberalnych monarchistów aż do komunistów włącznie wręczyły w środę ministrowi spraw wewnętrznych generalowi Camilo Alonzo Vega petycję żądającą przyznania obywatelom hiszpańskim, którzy negatywnie ustosunkowali się do reformy konstytucyjnej, tych samych możliwości propagandy, jakimi dysponuje rząd w swej kampanii do referendum.

Petycja żąda m. in. prawa do korzystania z Telewizji i Radiu oraz innych środków propagandy, sprawiedliwego rozdziału funduszy publicznych przeznaczonych na kampanie referendalne, prawa kontroli nad głosowaniem i przyznania prawa głosu robotnikom hiszpańskim przebywającym poza granicami kraju.

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
2. XII, 1966 r. Nr 286 (7093)

Niezbędna jest jedność i zwartość krajów socjalistycznych

Przemówienie F. Waniolki na Zjeździe WSPR

(Omówienie)

Na wstępie Franciszek Waniolka w imieniu KC PZPR powitał serdecznie IX zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej oraz oświadczył, że naród polski z radością przyjmuje wielki dorobek, jaki bratni naród węgierski osiągnął pod przewodnictwem WSPR we wszystkich dziedzinach życia.

W dalszej części przemówienia wicepremier Waniolka scharakteryzował 22 letni dorobek Polski Ludowej, podkreślając, że wraz z innymi krajami socjalistycznymi Polska Rzeczpospolita Ludowa walczy konsekwentnie o roz-

wój pokojowej współpracy między państwami niezależnie od ich ustroju społecznego, przeciwstawia się agresywnej polityce imperializmu wymierzonej przeciwko wolności narodów i pokojowi na świecie.

Szczególną groźbę dla pokoju — kontynuował mówca — stanowi dziś rozszerzająca się agresja imperialistów amerykańskich w Wietnamie. Naród wietnamski stawia bohaterstwo opór amerykańskiemu agresorowi.

Jedynym rozwiązaniem konfliktu wietnamskiego jest powrót do układów genewskich i uznanie słusznych postulatów DRW i Narodowego Frontu Wyzwolenia, a pierwszym i podstawowym krokiem w tym kierunku powinno być bezwarunkowe zaprzestanie bombardowań DRW. Kraje socjalistyczne w pełni solidaryzują się z walką narodu wietnamskiego, udzielają mu i nadal udzielać będą niezbędnej pomocy politycznej i materialnej.

„Skuteczność naszej pomocy — stwierdził — nie jest kwestią polityczną, lecz moralną. Wina kierownictwa KPCh nie udało się skoordynować działań państw socjalistycznych na rzecz obrony Wietnamu — oświadczył F. Waniolka — KPCh kategorycznie odrzuciła i odrzuca propozycje KPZR, PZPR i innych partii komunistycznych w sprawie współdziałania w walce z imperializmem na agresję, w obronie Wietnamu. Ośmiela to tylko imperialistów amerykańskich i przedłuża cierpienia narodu wietnamskiego. Stanowisko kierownictwa KPCh przy nosi niepowetowane szkody międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu i robotniczemu.

WSPR i inne bratnie partie niezmordowanie dążą do umocnienia jedności i zwartości krajów socjalistycznych i całego międzynarodowego ruchu komunistycznego. Nasza partia w pełni podziela te dążenia. Jesteśmy zdania, że jedność jest dzisiaj niezbędna bardziej niż kiedykolwiek.

Uważamy też, że w dążeniu do zespolenia swych szeregów, międzynarodowy ruch komunistyczny nie może zrezygnować z tak wypróbowanego oręża, jakim jest powszechna narada partii komunistycznych i robotniczych. Nie ulega wątpliwości, że warunki do zwołania takiej narady dojrzeją coraz bardziej.

Polskę i Węgry, Związek Radziecki i inne bratnie kraje socjalistyczne — zakończył mówca — zespoliły losy rozwoju historycznego i walki o sprawiedliwy socjalistyczny u-

Odbudowa Taszkientu

Wszystkie rodziny, które ucierpiały w wyniku trzęsienia ziemi w Taszkencie, mają już dach nad głową. Jak wiadomo, pierwszy silny wstrząs podziemny, który wyrządził największe szkody, nastąpił w kwietniu br.

W ciągu 7 miesięcy całkowicie odremontowano 42 tys. starych mieszkań i wybudowano ponad 11 tys. nowych. Również przemysł Taszkientu pracuje normalnie i daje produkcję ponadplanową.

Przy pomocy całego kraju realizowany jest obecnie program maksimum, który przewiduje całkowitą rekonstrukcję centrum miasta i wybudowanie do 1970 roku 170 tys. mieszkań. (PAP)

Polskie urządzenia w rumuńskiej fabryce

W środę w nowo wznieszonej w Krajowej (południowo-zachodnia Rumunia), wielkiej fabryce lekkich betonów, uruchomiono pierwszą linię wytwórczą. Druga, identyczna linia znajduje się w fazie montażu urządzeń. Fabryka betonów lekkich w Krajowej po całkowitym uruchomieniu wytwarzać będzie rocznie około 210 tys. m sześć. prefabrykatów z betonu lżejszego od drewna, wytwarzanego według technologii polskiej, na urządzeniach dostarczonych w całości przez Polskę i zmontowanych pod okiem polskich inżynierów i techników. (PAP)

strój. Partie naszych bratnich krajów łączą wspólnota celów, wielka nauka marksizmu-leninizmu i internacjonalizm proletariacki. (PAP)

PKK dla ofiar prowadzi we Włoszech

Po przesłaniu 100 litrów szczepionki przeciwdurowej i przeciwciężcowej dla ofiar klęski powodzi we Włoszech, PKK spiesz z dalszą pomocą. Zgodnie z potrzebami wskazanymi przez Włoski Czerwony Krzyż, PKK przesyła mleko w proszku, konserwy, leki i środki odkażające wartości 500 tys. zł. W dniu 30 XI 66 odesłali z Warszawy drugi transport PKK zawierający 5 ton mleka w proszku, 1 tys. puszek mięsnych, 8 tys. puszek konserw mięsnych (szynka), 0,5 mln. dżuletek do odkażania wody. Cały ten transport o wadze 13,5 tony zostanie przewieziony samochodami PKS-u. Wartość tego transportu wynosi 470 tys. złotych. Przedsiębiorstwo Przewozów Międzynarodowych PKS w Warszawie zobowiązało się dostarczyć do Włoch w w. towary bezpłatnie. Na zdjeciu: samochody z darami.

CAF — fot. Matuszewski



Debata w Komitecie Politycznym NZ

Obecność obcych baz wojskowych zagrożeniem dla pokoju

W Komitecie Politycznym Zgromadzenia Ogólnego NZ od kilku dni toczy się debata nad radzieckim projektem rezolucji przewidującej likwidację baz wojskowych w krajach Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej. W śróde przemawiali m. in. przedstawiciele Czechosłowacji, Związku Radzieckiego, Kenii oraz Indonezji.

Delegat Czechosłowacji, Cernik, podkreślił, że obecność baz wojskowych na terytoriach innych państw stanowi źródło stałego napięcia i ognisk poważnych konfliktów militarnych, zagrażających bezpieczeństwu państw i powszechnemu pokojowi. Agresywna wojna, którą Stany Zjednoczone rozpętały i prowadzą w Wietnamie, jest właśnie przykładem tego, dla jakich celów służy system amerykańskich baz wojskowych.

Reprezentant Związku Radzieckiego N. Fiedorenko pod-

Cenne znalezisko?

Wczoraj zatelefonował do nas p. J. Filipiak — starszy technik budowy kolektora sanitarnego do oczyszczalni ścieków dla przyszłej odlewni żelaza w Śremie (budowę wykonuje „Hydrobudowa-9”), ko muniując o być może cennym znalezisku, jakiego dokonano na terenie budowy w miniony wtorek. Znaleziono tam m. in. nieźle zachowaną urnę z prochami, wiele naczyń glinianych z wypalonymi wzorami, jak również resztki kości. Wszystko zabezpieczono, a o odkryciu poinformowano natychmiast Wydział Oświaty i Kultury Prezydium Miejskiej rady narodowej. Niestety jak dotąd nikt stamtąd do tej pory nie przybył, by choć obejrzeć znaleziska, nie mówiąc już o fachowym ich zabezpieczeniu. Może więc sprawą zajmie się Muzeum Archeologiczne w Poznaniu? (ad)

Wietnam:

Nalot na stację radarową DRW

Niewielkie nateżenie walk lądowych

W Sajgonie ogłoszono w czwartek, że w ciągu tygodnia, który skończył się w ostatnią sobotę, w walkach w południowym Wietnamie zginęło 143 żołnierzy amerykańskich, a 709 odniosło rany. Straty wojsk sągajskich w tym samym okresie wyniosły 159 zabitych i 41 zaginionych, a straty pozostałych wojsk interwencyjnych — 26 zabitych, 61 rannych i 4 zaginionych.

Większość poległych Amerykanów zginęła prawdopodobnie w czasie walk na centralnym płaskowyżu wietnamskim na początku minionego tygodnia.

Według danych dowództwa amerykańskiego w Sajgonie, liczebność sił zbrojnych USA w południowym Wietnamie o-

siągnęła w sobotę 361 tys. żołnierzy.

Wielkie bombardowanie w czwartek domniemane pozycje powstańcze, 44 km od Sajgonu. Napięcie walk lądowych było niewielkie.

Na Demokratyczną Republikę Wietnamu w dalszym ciągu padają tysiące bomb amerykańskich. W śróde piraci powiatrzni USA atakowali stację radarową w pobliżu Ven Bai w odległości 120 km na północny zachód od Hanoi. Inne eskadry samolotów bombardowały różne obiekty przemysłowe i linie komunikacyjne w Wietnamie północnym.

W Berlinie zachodnim

H. Albertz obejmie sukcesy po Brandcie

Senat Berlina zachodniego podał się w czwartek do dymisji. Krok ten spowodowany został — zgodnie z konstytucją zachodniobermberską — złożeniem przez Willy Brandta dymisji ze stanowiska nadburmistrza w związku z jego nominacją na stanowisko ministra spraw zagranicznych NRF. Jedynym kandydatem na sukcesję po Brandcie jest jego dotychczasowy zastępca, burmistrz Heinrich Albertz. PAP

W Gibraltarze

Wilson spotka się ze Smithem

Agencja Reutera podaje, że premier W. Brytanii, Harold Wilson, opuścił w czwartek po południu Londyn, udając się na spotkanie z premierem rządu Rodezjijskiego, Ianem Smithem, aby przeprowadzić rozmowy na temat rozwiązania kryzysu w Rodezji.

Oficjalne oświadczenie podaje, że premier Wilson w towarzysztwie sekretarza stanu do spraw Commonwealthu, Herberta Bowdena i prokuratora generalnego Elwyna Jonesa uda się na spotkanie z premierem Smithem w brytyjskim gubernatorze w Rodezji, Hump hreym Gibbem. Nie podano miejsca spotkania, ale jak przy puszczają źródła dobrze poinformowane, nastąpi ono prawdopodobnie w Gibraltarze. PAP

Rozpoczęcie wizyty A. Kosygina

Dokończenie ze str. 1

wita pana, panie premierze” — tymi słowami rozpoczął swe przemówienie powitalne na lotnisku prezydent de Gaulle. Serdeczna atmosfera towarzyszyła również przejazdowi kolumny samochodów przez Paryż. Szczególnie gorącą owoację zgłaszała premierowi Kosyginowi i gen. de Gaulle'owi w dzielnicy łacińskiej, gdzie jadących odkrytym samochodem powitały oklaski tłumów, zebranych mimo zimna na chodnikach słynnego bulwaru St. Germain.

Ale komentarze stolicy francuskiej nie ograniczają się tylko do podkreślenia serdecznej atmosfery. Wizyta premiera Kosygina ma przede wszystkim podnieść znaczenie polityczne. Zwraca się tu więc uwagę, że nie jest powszechnym zjawiskiem w przeciętnych stosunkach między narodami tak częsta wymiana wizyt na najwyższym szczeblu, jak to się dzieje między Francją i ZSRR.

Ze studia Miniatur Filmowych

Dokończenie ze str. 1

chwyciła”, przede wszystkim z powodu dość licznych braków scenariuszowych, powolności akcji itp.

Warszawskie Studio Miniatur Filmowych przygotowuje obecnie serię filmów telewizyjnych. Z cyklu „Na Dobranoc” zobaczymy więc „Mieszkańca Zegara z Kurantem” (5 filmów znajduje się w tej chwili w stadium realizacji). Na warsztacie Studia jest również kilka „kosmicznych” filmów rysunkowych m. in. „Planeta trzech wysp” i „Kosmiczne budowie”.

W perspektywie Studio Miniatur Filmowych zamierza rozbudować swą krakowską filię, istniejącą na tamtejszej ASP katedra Filmu Animowanego jest najlepszą po temu zachętą. Studio współpracuje obecnie z liczną grupą artystów krakowskich, którzy specjalizują się w filmach kombinowanych. (wa)

Telefony

18-lletnia Alicja Ł., uległa zatruciu gazem w mieszkaniu przy ul. Wołyńskiej 9 m. 1.

O godz. 19.42 zanotowano fałszywe i w dodatku złolliwe wezwanie z ul. Nad Wierzbakiem 14 m. 1. Wzywający poinformował pogotowie ratunkowe, iż w tym właśnie domu znajduje się młoda kobieta w ciąży, która spada ze schodów. A może w tym samym czasie ktoś inny naprawdę potrzebował pomocy. (ad)

GDZIE ŻYCZLIWOŚĆ – TAM KULTURA

Na pewno nie jestem odosobniony, w wyrażeniu podziękowania Redakcji „Głosu”, za nową, cenną akcję, zainicjowaną przez red. Lesława Tokarskiego nt. „Młodzi na rozstajach”.

Od samego początku śledzę rozwijający się cykl z napiętą uwagą. Sprawy młodzieży są mi drogie i bliskie od lat przeszło dwudziestu. Często mam z nią styczność w różnych szkołach i w pracy zawodowej. Obserwuję naszą młodzież, też jak czasem surowo oceniam, ale dochodzę do wniosku, że my, starsi, jesteśmy bardzo często niesprawiedliwi w ocenie przyczyn złego postępowania młodzieży. Sami kopiemy często przepaść pomiędzy młodzieżą a sobą — starszą generacją. Nie umiemy dostrzec, albo nie chcemy, że w wielu dziedzinach życia, w sposób naturalny pozostajemy w tyle za młodzieżą, że bogatsi doświadczeniem, nie potrafimy go w sposób ciekawy, życzliwy i serdeczny przekazać młodzieży, wesprzeć nim młodzież. Bogatsi doświadczeniem życiowym, jakże często i jak wielu z nas, ubożsi jesteśmy — jakże często z własnej winy — w zasób wiedzy — którą nas młodzież przeraża. Ośchłość, schola styczna surowość, nieumiejętność współzycia z młodzieżą, często ob rażliwe lekceważenie jej, niedocenia nianie jej umiejętności, brak wiary w nią, są przyczyną, że młodzież od nas stroni, że nas ignoruje, zatraca szacunek dla starszych.

Bronię młodzieży, bo kocham ją. Wiele z nas mówi o tym kochaniu, ale najczęściej własnego dziecka. A czy zawsze ta rodzicielska miłość kierowana jest rozumem? Jak mało, przeraźliwie mało i rzad ko mówi się o społecznej potrzebie kochania całej młodzieży, potrzebie uznania jej w całości za swoją i bliską.

Bronię młodzieży, bo ufam jej i wierzę jej. Nasza młodzież zasługuje na to w pełni. Popatrzymy po lokalach, kawiarniach uczęszczanych przez młodzież. Są lokale gdzie młodzi umie zachować się poprawnie i bawić kulturalnie, gdy w innych — rozrabia.

Przyczyna tego jest prosta. Gdzie młodzież wychuwa życzliwość — tam jest kulturalna, gdzie jej brak — bywa różnie.

Prześledźmy imprezy młodzieżowe. Ile ich i jakie one są. Latem jeszcze pół biedy. Plaża, woda, stadiony jakoś rozwiązują sytuację. Po letnim sezonie tragedia. Lokali dbałych o kulturę mało, miejsc w teatrach na lekarstwo. Kluby — mało i nudne. Świetlice — ciekawe na palcach policzyć. Co pozostaje?

Za mało imprez młodzieżowych masowych, mało ciekawych wycieczek, konkursów ciekawych a wesółych, mityngów, kuligów itp. itd. Młodzież jest ambitna. Nie chce być zbywana chałą. W sposób naturalny, chce być użyteczna, chce być dostrzegana, pochwalana. Młodzież nie znosi men torstwa, tak jak i my starsi w stosunku do siebie za nim nie przepadamy.

Razi i mnie wulgarny słownik naszej młodzieży. Lecz zno

lęczy w tym zakresie mają sens społeczny tylko wtedy, gdy odnosimy je np. do skazanych na 1000 osób w określonej grupie wieku. Jeżeli bowiem w kolejnych latach liczby młodych w odpowiednim wieku są różne, to liczby bezwzględne dotyczące spraw nie wyjaśniają ani nasilenia się zjawisk przestępczości, ani też jego zanikania. Tyle uwag wstępnych, które oczywiście nie pomniejszają wagi problemów poruszanych na łamach „Głosu”, zwłaszcza dla ludzi, którym sprawy wychowania młodzieży leżą głęboko na sercu.

Od paru już lat w poznajskiej organizacji ZMS zwyciężyły poglądy, które dotyczą działania Związku także wśród tzw. młodzieży trudnej i przestępczej.

Współpraca z Sądem dla Nieletnich w Poznaniu, zabieranie licznych grup młodzieży moralnie zaniedbanej na obozy szkoleniowo-wypoczynkowe do Rudna, wspólnie, głęboko przemyślane przedsięwzięcia w pracy wychowawczej i

więć chodzi o udzielenie im pomocy w znalezieniu pracy i izolację od dawnego środowiska. Zajmujemy się sprawowaniem dozoru ochronnych nad osobami, którym sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary. Poręczamy przed skazaniem za osoby, które przy pomocy stosowanych przez nas środków oddziaływania, mogą stosować się w okresie zawieszenia wykonania kary do zasad współzycia społecznego. Wreszcie ZMS i ZMW w ramach Ochotniczych Hufców Pracy dla młodocianych uczą zawodu i dają zatrudnienie tym, którzy nie uczyli się dotychczas i nie pracowali.

Wymieniłem tylko z nazwy konkretne poczynania prowadzone z dużym powodzeniem w ZMS. Staramy się także przy pomocy wszystkich dostępnych nam środków działać inspiracyjnie w odniesieniu do wszystkich osób i instancji, które ponoszą odpowiedzialność za sprawy wychowania młodzieży. Uważamy, że wiele ogniw (każde oddzielnie) ma określone osiągnięcia w tym zakresie. Są to jednak działania rozproszone, nieskoordynowane.

Czekamy na programową działalność Komisji, o której mowa w czerwcowej Uchwale Rady Narodowej Poznania, dotyczącej tej problematyki. Uważamy, że potrzebna jest koordynacja środków i inicjatyw. Zabiegamy u władz miejskich o poparcie inicjatyw w sprawie uruchomienia „sali tańca” w Poznaniu dla młodzieży pracującej i szkolnej na okres miesięcy zimowych.

Cała nasza działalność w omawianym zakresie nie oznacza, abyśmy zabiegali o cieplarniane warunki dla przestępców. Wyrażamy zawsze potępienie dla sprawców wszelkich czynów przestępczych, zależy nam bardzo na tym, aby w społeczeństwie, a szczególnie wśród młodzieży ugruntować przekonanie o konieczności przestrzegania norm prawnych. Organizujemy młodzieżowe grupy ORMO, pomagamy MO w zapewnieniu porządku. Uważamy jednak, że należy wyzwać wśród młodzieży dobrej, pracowitej i szanującej prawo — atmosferę odpowiedzialności za tych, którzy weszli na drogę przestępstwa, bądź są moralnie zaniedbani. Bo chociaż rzeczywiście chodzi tu o margines młodzieży, to jednak nie wolno niczego w tym względzie zaniedbać, aby skierować na właściwą drogę postępowania każdego młodego chłopca czy dziewczynę.

MARIAN KOKOCIŃSKI
kierownik Wojewódzkiego
Ośrodka Społeczno-Prawnego ZMS

SPD w chadeckim labiryncie

Zaden chyba kraj zachodnioeuropejski nie miał w ostatnich latach tak silnej opozycji socjaldemokratycznej, jaką w Niemczech zachodnich stanowiła SPD. Dzisiaj opozycja ta już nie istnieje. Przewodniczący SPD, Willy Brandt zastawił po prostu swoją partię w chadeckim labiryncie, godząc się na lichwiarską stawkę za udział w „wielkiej koalicji”.

A już wydawało się, że tym razem socjaldemokraci skorzystają z jedynej szansy na przejęcie władzy, przy pomocy niewielkiego co prawda doboru, udzielonego przez liberałów (Partia Wolnych Demokratów — FDP). Po raz pierwszy rządy mogły dostać się w ręce socjaldemokracji, działającej samodzielnie. Brandt i bonzowie z frakcji SPD woleli jednak zapłacić wysoką cenę za udział w rządach i grać rolę drugorzędna. Pierwsze skrzypce zarezerwowane zostały dla CDU/CSU.

Przed wszystkim dla Kurta Georga Kiesingera i — jak się już dzisiaj mówi — „centralnej figury polityki zachodniemieckiej” — Franza Josefa Straussa. I oni staną się zwierzchnikami socjaldemokracji Brandta, któremu powierza się obowiązki wicekanclerza i jakby na ośłotę tękę ministra spraw zagranicznych. Trudno bowiem spodziewać się iż Brandt będzie mógł prowadzić samodzielną politykę zagraniczną. Ta i tak konstytucyjnie zresztą, będzie w dużej mierze zależała od woli nowego kanclerza i niekonstytucyjnie od jego „cienia” Straussa.

Podporządkowani byłemu hitlerowcowi Kiesingerowi, nie może wybaczyć swemu przewodniczącemu Brandtowi kierownictwo partijne niższych szczebli i organizacji terenowych. Decyzja „góry” SPD w sprawie koalicji z Unią Chrześcijańską — Demokratyczną, spowodowała wielką gorycz i lawinę protestów. Przed wszystkim wielkie niezadowolone wykazuje młoda generacja socjaldemokratyczna. O rozmiarach protestów świadczą ostatnie doniesienia prasowe. Np. w Berlinie zachodnim w wielkiej demonstracji studentów, na czele pochodó widziano syna Willy Brandta, Petera, protestującego przeciwko udziałowi swego ojca w rządzie byłego hitlerowca Kiesingera.

Główny ton przeciwników „wielkiej koalicji” kieruje się jednak na porównania z przeszłością. Przypomniano np. że już raz frakcja socjaldemokratyczna zaprzędała się burżuazji, kiedy w 1914 roku głosowała za kredytami wojennymi, co pozwoliło ówczesnej niemieckiej reakcji na prowadzenie wojny. Zwraca na to uwagę przede wszystkim młodzież. Przypomina się także masowe mordy socjaldemokratów w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. To ku pamięci Willy Brandta — ongiś przeciwnika Hitlera, dzisiaj idącego reka w reka z burżuazyjną CDU i jej „fuiererem”, byłym hitlerowskim propagandystą Kiesingerem.

Nic dziwnego, że w szeregach SPD panuje stan wrzenia, nie notowany od wielu lat. W partii zabrakło w ostatnich dniach formularzy wystąpienia z partii. Oblicza się skromnie, że szeregi partijne może opuścić nawet do 10 procent członków. Kroki poczynione przez SPD w kierunku frater nizacji z chadecją nie pozostaną także — jak się mówi — bez wpływu na przyszłe wybory do Bundestagu (w 1969 r), pamięć ludzka bowiem nie ma granic. Silna obecnie partia, może wówczas stać się niczym.

Wymowne są tutaj słowa znanego pisarza zachodniemieckiego Guent'era Grassa dotychczas gorącego agitatora na rzecz SPD — który w liście do Willy Brandta tak pisał m. in.: — Skutków „wielkiej koalicji” nie da się przewidzieć. Młodzież socjaldemokratyczna może odwrócić się od państwa i jego konstytucji i skierować się na lewo lub prawo, gdy tylko to „fatalne małżeństwo” zostanie zawarte.

Dzisiaj już wiadomo, że zostało zawarte. Rozdzielono teki ministerialne. Socjaldemokratom przypadło ich dziewięć, chadecja dysponować będzie łącznie dziesięcioma ministerstwami (CDU 7, CSU — 3). I nie obecnie nie jest w stanie powstrzymać stworzonej antydemokratycznej maszyny. Dlatego też swoistą wymowę ma m. in. hasło demonstrowanej młodzieży zachodniobermberskiej — „Droga ojczyzno, możesz być spokojna, wielka koalicja cię uspi”. Można dodać — bez narkozy!

J.M.

MŁODZI NA ROZSTAJACH

wu nie uogólniamy. A tych co nim się posługują — kto go nauczył? Czyż nie starsi?

Wiele mają tu do działania organizacje młodzieżowe, szkoły, rodzice, ale postulowałbym, aby MO w sposób bezwzględny karała w oparciu o przepisy prawne — a takie zawiera nasz kodeks karny, każdego dorosłego obywatela, posługującego się plugawym językiem w miejscu publicznym. W niczym nie wytłumaczonej tolerancji plugawstwa językowego, tkwi źródło zakażenia moralnego młodzieży. Na skazie języka rodzi się występki.

JÓZEF ZIELIŃSKI
przewodniczący
Komisji Naukowo-Wychowawczej
Szkoły nr 28

WYCHOWYWAĆ KWALIFIKOWANYMI METODAMI

Z dużym zainteresowaniem przyjęliśmy w gronie aktywu ZMS cykl artykułów zamieszczonych w „Głosie” — pod wspólnym hasłem „Młodzi na rozstajach”. Interesujący jest przede wszystkim śmiały i kontrowersyjny charakter tych publikacji. Nie wszystkie poglądy wyrażone w omawianym cyklu są do przyjęcia.

Uważam także, że nie przedstawiają interesującego materiału liczby bezwzględne dotyczące spraw karnych prowadzonych przeciwko młetniam w poszczególnych latach. Przed wszystkim

redukacyjnej prowadzone przez nasz Ośrodek Społeczno-Prawny ZMS w Zakładach Poprawczych w Koźminie, Pleszewie i Poznaniu są znane w całym kraju i przynoszą wielce pożądane rezultaty wychowawcze, wpływają hamująco na powrót wielu chłopców i dziewcząt na drogę przestępstwa.

Dużo uwagi poświęcamy także przedsięwzięciu profilaktycznym. Młodzi prawnicy, nauczyciele, skupieni w Wojewódzkim Ośrodku Społeczno-Prawnym oraz w 18 ośrodkach powiatowych, popularyzując przepisy prawne w kołach ZMS zakładów pracy i szkół oraz na wszystkich obozach ZMS, przyczyniają się w dużym stopniu do szerzenia wśród młodzieży wiedzy prawniczej z prawa karnego, rodzinnego i prawa pracy.

Uważamy, że niski jest stopień świadomości prawnej naszego społeczeństwa, a w tej mierze także młodzieży, co ma określony wpływ na ujemne postawy młodzieży. Dużo twórczego fermentu wnosimy, stosując bogaty program pracy organizacyjnej w zakładach poprawczych. Nawiązaliśmy kontakt z zakładem karnym dla dziewcząt w Bojanowie. Spotykamy się tam z życzliwym przyjęciem nie tylko ze strony kierownictwa tego zakładu, ale także ze strony odbywających tam swoje „uniwersytety” — dziewcząt. Zależy nam bardzo na tym, by po odbyciu kary nie weszły one ponownie na drogę przestępstwa, a

†
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 listopada 1966 r. odszedł od nas na zawsze, nasz ukończony brat, szwagier i wujek
mgr inż. Hieronim Arczykowski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 grudnia br. o godzinie 11 z kościoła parafialnego w Sławie.
O bolesnej stracie zawiadamia
37666g
BRAT z RODZINĄ

Dnia 30 listopada 1966 r. zmarła nasza najdroższa ciocia, teściowa i babcia

Stefania Pławińska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 grudnia br. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Mickiewicza 7 m. 4. 37596g

Dnia 29 listopada 1966 r. zmarła po długiej chorobie, moja najdroższa żona i nasza ukończona mamusia, przeżywszy lat 51,

Zofia Pochowska
z domu Pikulska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 grudnia br. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżeni
MAŻ i CÓRKI
Poznań, Kościuszki 110 m. 6. 37616g

Dnia 28 listopada 1966 r. zmarł przedwcześnie wybitny artysta - koncertmistrz, nieodżałowanej pamięci nasz długoletni kolega

Józef Eichstädt
artysta - muzyk
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 grudnia 1966 r. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Dębcu przy ulicy Bluszczowej.
RADA ZAKŁADOWA ZZPKiS — P. O. P.
SPAM — DYREKCJA OPERY
K8763

†
Dnia 29 listopada 1966 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 72, sp.
Stanisław Wincenty Frysiak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 grudnia br. o godz. 13 na cmentarzu na Główniej (Miłostowo).
W głębokim smutku zawiadamia
RODZINA
Poznań, ul. Bydgoska 2a. 37640g

†
Stanisława Tabat
moja ukończona żona, najtroskliwsza matka i babcia zasnęła w Bogu 30 listopada 1966 r.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 grudnia br. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim żalu
MAŻ, SYN i SYNOWA
37661g

†
Dnia 30 listopada 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukończony mąż, tatusz, teść i dziadek, lat 72, sp.
ROMAN BIAŁY
emerytowany maszynista PKP, powstaniec wielkopolski, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem 10-lecia Polski Ludowej.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 grudnia 1966 r. o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.
W głębokim żalu i smutku
ZONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE i WNUKI
Poznań, Wałbrzych, Kraków. 37637g

†
Dnia 29 listopada 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy, troskliwy i niestrudzony ojciec, teść, dziadek i pradiadek, w 90 roku życia, sp.

Antoni Danielski
b. więzień polityczny
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 9.30 z domu żałoby,
o czym zawiadamia w serdecznym żalu
RODZINA
Skoki, Poznań, Potrzebanowo, Żelgiewo, Witkowo. 37659g

†
Dnia 27 listopada 1966 roku zmarł w Londynie po krótkich cierpieniach — przeżywszy lat 71 — mój najdroższy mąż, ukończony ojciec, teść, brat, szwagier, stryj i wujek

Władysław Komorowski
były adwokat w Poznaniu, major Wojsk Polskich na Zachodzie, były dziekan Rady Adwokackiej w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w Londynie.
Msza św. w Poznaniu zostanie odprawiona w kościele Najświętszego Zbawiciela, dnia 4 grudnia br. o godzinie 11,
o czym zawiadamiają:
ZONA, CÓRKA, ZIEĆ i RODZINA
Londyn, Poznań, ul. św. Józefa 6 m. 5. 37564g

Ob. Maril Chałupce
GORĄCE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci męża
WŁADYSŁAWA CHAŁUPKI
długoletniego pracownika naszych Zakładów
wraża
RADA ZAKŁADOWA — P. O. P. — DYREKCJA i PRACOWNICY
Zakładów Produkcji Części Zamiennych
Maszyn Budowlanych nr 3 - Poznań
K8734

†
Dnia 30 listopada 1966 r. zasnął w Bogu nasz najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, tatusz, teść, dziadzius, brat, szwagier, kuzyn i wujek, lat 74, sp.

Józef Lindner
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 grudnia br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
ZONA z DZIEĆMI i RODZINĄ
37648g

†
Dnia 30 listopada 1966 r. odszedł od nas na zawsze, najdroższy mąż, troskliwy ojciec, kochany brat, szwagier, teść, dziadek, wujek i kuzyn, sp.

Jan Sierszulski
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia 1966 r. o godz. 14 w Czempieniu.
W głębokim smutku pograżone
ZONA, CÓRKI i RODZINA
37624g

†
Dnia 27 listopada 1966 roku zmarł w Londynie po krótkich cierpieniach — przeżywszy lat 71 — mój najdroższy mąż, ukończony ojciec, teść, brat, szwagier, stryj i wujek

Władysław Komorowski
były adwokat w Poznaniu, major Wojsk Polskich na Zachodzie, były dziekan Rady Adwokackiej w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w Londynie.
Msza św. w Poznaniu zostanie odprawiona w kościele Najświętszego Zbawiciela, dnia 4 grudnia br. o godzinie 11,
o czym zawiadamiają:
ZONA, CÓRKA, ZIEĆ i RODZINA
Londyn, Poznań, ul. św. Józefa 6 m. 5. 37564g

MUZEA
Archeologiczne (Mielżyńskie 27/29) — g. 9-15.
Historii m. Poznania — (St. Rynek) — g. 9-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.
Militarium (Cytadela) — godz. 12-18.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 10) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wejskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

DYZURY
Biblioteka Główna UAM — „Książka Litwy Radzieckiej”.
Pałac Kultury (hol przy Sali Wielkiej) — wystawa grafiki książkowej.
Salon Sztuki Współczesnej ARPO (St. Rynek — Arsenal) — g. 10-18.
Galeria „Od nowa” — obrazy Wandry Górkowskiej z Wrocławia — g. 17-22.
Salon Studencki — wystawa plakatu leninowskiego — g. 17-22.

WYSTAWY
BWA (Arsenal) — „16 plastyków moskiewskich” — g. 10-18.
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — wystawa książki radzieckiej — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu 1840-1881” — godz. 10-18.
Pawilon Meblowy (Swarzędz, ul. Wrzesińska 32) — stała wystawa meblowa — godz. 9-17.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „16 plastyków moskiewskich” — g. 10-18.

Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuski 103), tel. 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 — (czynna całą dobę).
Dziur nocny: Główna 53 i Staroiecka 79.
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248. tel. 672-414 — od 9-21 (w nocy — nagłe wypadki).

„GŁOS WIELKOPOLSKI”
Nr 286 (7093) 2 XII 1966

